

- 3) Klub Wioślarski „Syrena” w Warszawie — czas 6 m. 11,0 sek.
- 4) Wojskowy Klub Sportowy „Prosna” w Kaliszu — czas nienotowany.

BIEG II. Czwórki półwycigowe:

- 1) Klub Wioślarski „Wisła” w Warszawie — czas 6 m. 45,0 sek.
Osada: Taff R., Burman A., Raczyński B., Ogniewski F., Kałedkiewicz M. (sternik).
- 2) Towarzystwo Wioślarskie w Płocku — czas 6 m. 51,0 sek.
- 3) Klub Wioślarski z r. 1930 w Kaliszu — czas 7 m. 10,0 sek.

BIEG III. Dwójki podwójne półwycigowe. Bieg wewnętrzny:

- 1) Towarzystwo Wioślarskie w Płocku — czas 7 m. 41,0 sek.
Osada: Gessek E., Tomaszewski J., Gundlach H. (sternik).
- 2) Towarzystwo Wioślarskie w Płocku (2 osada).

BIEG IV. Jedyńki:

- 1) Klub Wioślarski „Wisła” w Warszawie — czas 6 m. 45,0 sek. — Bondorowski J.
- 2) Klub Wioślarski „Wisła” w Warszawie (2 osada) czas 6 m. 54,2 sek.
- 3) Towarzystwo Wioślarskie w Płocku — nie przejechał toru.

BIEG V. Jedyńki młodszych:

- 1) Towarzystwo Wioślarskie w Płocku — czas 6 m. 52,4 sek. — Dobrowolski J.
- 2) Towarzystwo Wioślarskie w Płocku (2 osada) — czas 7 m. 00 sek.

BIEG VI. Czwórki półwycigowe:

- 1) Klub Wioślarski „Syrena” w Warszawie — czas 6 m. 38,0 sek.
Osada: Federowicz L., Ziemecki A., Maciejewski T., Dutkiewicz T., Majewski L. (sternik).
- 2) Wojskowy Klub Sportowy „Prosna” w Kaliszu — czas 6 m. 38,6 sek.
- 2) Kujawski Klub Wioślarski w Włocławku — czas nienotowany.

H. Kawalec.

Pięciolecie Chełmżyńskiego Towarzystwa Wioślarzy i poświęcenie nowej siedziby Towarzystwa

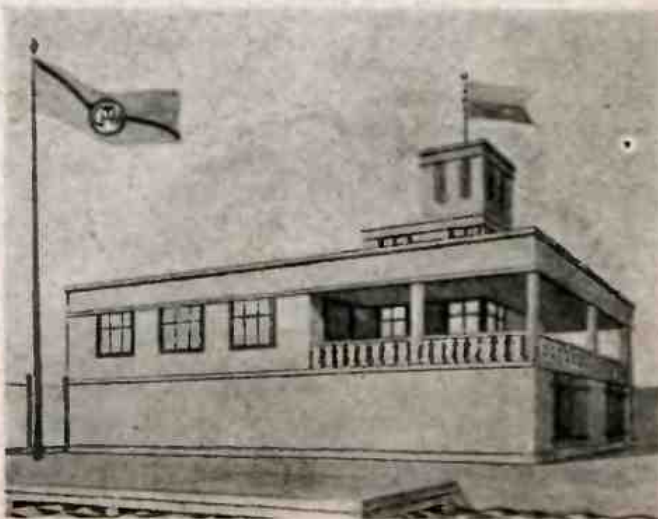
W dniu 12 czerwca r. b. niewielkie ale bardzo schłodzone i miłe miasto na Pomorzu Chełmża i jego zrzeszenie wioślarskie, a mianowicie Chełmżyńskie Towarzystwo Wioślarzy przeżyły swój wielki i piękny dzień. W tym dniu bowiem wioślarze chełmżyńscy obchodzili pięciolecie istnienia swego klubu i święcili otwarcie nowo wybudowanej siedziby.

Już od samego rana zapanował ruch na mieście, spotykano przybywających gości i szykowano się do wymarszu na nabożeństwo. Uroczyste nabożeństwo odbyło się w historycznym i wspaniałym tumie Chełmżyńskim, jednym z najstarszych i najpiękniejszych kościołów w Polsce. Po nabożeństwie wioślarze prowadzeni przez orkiestrę 65 p. p. z Grudziądza przedelfowali przez miasto i udali się do nowo wybudowanej przystani nad brzegiem jeziora chełmżyńskiego. Poświęcenia dokonał prałat tumu poczem w serdecznych słowach przemówił do wioślarzy wzywając dokonanego dzieła. A dzieło to istotnie wspaniałe. Na skrawku terenu udzielonego wioślarzom przez Magistrat m. Chełmży w parku miejscowym, wybudowano piękny w nowoczesnym stylu budynek zawierający halę na łódzie, salę do zebrań towarzyskich, bufet i pokój dla zarządu. Ofiarowany teren został własnymi (dosłownie) siłami wioślarzy splantowany, brzeg wzmocniono palami, wysypiano żwirem urządzone wygodny pomost do wsiadania na łódzie i z zaniedbanego i błotnistego brzegu uczyniono nad wyraz miły i kulturalny zakątek. Po poświęceniu, w sporej sali siedziby odbyła się uroczysta akademja, którą zagaił prezes klubu p. Dr. Stęplewski opisując historję budowy siedziby i podając trudności z jakimi trzeba było walczyć aby doprowadzić zamierzone dzieło do końca. Po przemówieniu prezesa zakończeniem odkryciem na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i Marsz. Piłsudskiego i odegraniem hymnu państwowego, historję klubu odczytał sekretarz p. Talkowski poczem nastąpiły przemówienia p. burmistrza m. Chełmży, Prezesa Polskiego Zw. Tow. Wioślarskich, przybyłych delegatów i inne. Po akademji odbyło się podniesienie flagi na maszcie Towarzystwa i defilada łodzi.

Po tych uroczystościach zebrani ponownie przedelfowali przez miasto do Hotelu Pomorskiego w którego apartamentach odbył się bankiet, podczas którego w miłym i serdecznym nastroju wygłoszono liczne mowy i toasty. Po bankiecie udano się ponownie do siedziby na koncert i towarzyskie zebranie. Po koncercie wieczorem w nowej sali na przystani odbył się bal na którym licznie i ochoczo bawiono się do białego dnia.

Czyn Chełmżyńskich wioślarzy, którzy pierwsi na Pomorzu wybudowali sobie stałą przystań i nie bacząc na ciężkie czasy szybko zrealizowali budowę, budzi podziw dla ich energii i stanowi żywy pomnik dla ich dzielnego prezesa Dr. Stęplewskiego, którego głównie zabiegom i staraniom zarówno jak i ofiarom miejscowego społeczeństwa miasto Chełmża zawdzięcza piękną i pożyteczną inwestycję.

Jerzy Bojańczyk.



Nowa siedziba w parku miejskim Chełmżyńskiego Towarzystwa Wioślarzy.